NUMER 41. KWARTAŁ IV.

MOTYL

PIĄTEK DNIA 9. PAŹDZIERNIKA 1829.

LISTY DO DZIECI POLSKICH.

LIST DRUGI.

Warszawa dnia 9. Października 1829 roku.

Kochany Synu.

Widzisz dobrze iż pisząc do ciebie co tydzień nie traktuię ciebie iako dziecinę; lecz iako chłopca maiącego szlachetną ambicję i lubiącego uczyć się i nabywać wiadomości. Iestem przekonany że czytaiąc moie listy będziesz uważał nie tylko na ich materję ale też na ortografję i styl, bo to bardzo ważna umieć dobrze listy pisać; codzień zdarza się tego potrzeba czy to dla interessu, czy też bez interesu i tylko damom darować można błędy ortografji albo stylu. Ieden z twoich znaiomych, który cię niedawno widział, piszę mi wiele pochwał o tobie, zmi-

łujże się, staraj na nie zasłużyć i pamiętaj że niezasłużona pochwała iest najuszczypliwszem szyderstwem, najjadowitszą satyrą i najłatwiejszym sposobem wystawienia na iaw wszystkich wad i śmieszności ów. Ten sposob mówienia iest postacią retoryczną którę zowią ironją: zależy ona na mówieniu wprost przeciwnem tego co myślimy, iednakże nie iest kłamstwem, ponieważ okazuiemy widocznie, że myślimy wbrew przeciwnie, więc nie oszukuiemy nikogo. Naprzykład gdybym chwalił głupca pierwszego rzędu z iego dowcipu albo rozumu ironja byłaby widoczna, albo przypuśćmy żebym cię chwalił z twoiej uwagi nad xiążką i z tego że pamiętasz wszystko czegoś się raz uczył, czyliżbyś nie uczuł że się z ciebie śmieię? Dla tego więc ile razy będą cię z czego chwalić, zważ dobrze czyli zasługuiesz na pochwałę, czyli nie; ieżeli nie zasługuiesz, bądź pewien iż ci czynią obelgę i że drwią z ciebie, a staraj się zasłużyć na gruntownieysze pochwały nadal, aby przeiąć ironję. Spodziewam się iż bez niej będę mógł na przyszłość powinszować ci dobrej i przykładnej pilności. Bądź zdrów.

ZDARZENIE.

Na pochyłości wzgórza w okolicach Lozanny, południe oświecało kraiobraz uroczny, gdzie zadumany plemiennik Albionu, z nachyloną głową, kolanami w kupie, ręką nieco dla zimna odrętwiałą, rzucał na szeroki arkusz ostatnie kontury wykończanego widoku. Byłoby z czego prześliczną wykonać dekorację lub znamienity obraz wymalować, lecz brakowało rzeczy bardzo ważnej to iest istoty ożywiaiącej to położenie, trzody skaczącej po urwiskach lub romantycznego Helweta z koźlą skórą

na ramieniu. Byłby to mierny kłopot innemu ale nasz Lord nie wiem dla iakiego przywidzenia chciał koniecznie chwytać naturę na uczynku i nigdyby sobie nie darował figury pomysłowej chociażby równie miała bydź prawdziwą i stokroć wdzięczniejszą od zdejmowanej z natury. Iakóż ledwie nie w dąsach, iuż wiąże tekę i wstaie aby póyśdź do najbliższej chaty. Gdy podniósł kuty kostur używany w górach, słyszy dzwonek, słyszy kroki po staczaiących się kamykch, i głos ludzki poganiaiący zwierzęta. Pocieszony, siada na odłamie, dobywa rysunku i skoro mały Szwajcarski Melibeus pokazał się na zakręcie ścieszki daie mu znak zastanowki. Iak słońce na głos Iozuego, tak przewodniczek na głos rysownika zostaie niewzruszony.

Był to młody chłopczyk dziewięcio czy dziesięcioletni maiący włosy bląd, lica rumiane, minkę rezolutną, stary kapelusik okrągły bardzo oryginalnie na ciemieniu osadzony i dwóch mułów za towarzyszów. Uczarowany Anglik tem powodzeniem skreślił wyborną gruppę na pierwszej płaszczyźnie i wystrychnął do trójki komplement względem przybycia w porę i okazanej grzeczności. Ale mały prawnuk Wilhelma Tella nie rozumiał po Angielsku i co innego aniżeli uprzejme dziękczynne świstanie wyspiarza miał na widoku, stanął był bowiem z nieruchomością żołnierza pod bronią. Cudzoziemiec oddalił się, dziecię biegnie za nim czyni gest po geście i daie mu do zrozumienia iżby się zatrzymał. Zadziwiony Anglik stawa z kolei a chłopczyk zdaiący mu się powiadać, nie rusz, podejmuie czarny kamień, rozkłada gałganek papieru i udaie poważnie obrazem zaiętego, iakby na wystawy przeznaczonym. Zadziwienie wzoru coraz bardziej rosło, gdy po kilku minutach dziecię dawszy poznać że iuż skończyło, przybiega i wciska mu w rękę lichy pieniążek.

Postrzegł zapomnienie Lord Angielski, uściskał dziecię i podziękował zrozumialszym dlań ięzykiem, bo przewodniczek za powrotem do domu przywiózł piękną matce gwineię.

MODY.

I Damy teraz ieżdżą na polowanie z niewielką od mężczyzn różnicą, ponieważ gdy ci skończą obławę w lesie, tamte zakładaią podobną przy stole i zawsze najwyborniejszą zwierzynę ze świata sprzątaią.

Dwie rzeczy nie znajduią teraz śmiesznemi, ponieważ ie upoważnia Moda: a to naprzód; kiedy elegant idzie na polowanie, może za sobą mieć służącego z deszczochronem, powtóre, kiedy na dworze słota, modniś może dla dotrzymania towarzystwa damom, siąśdź do krosienek i haftować lub wyszywać włóczką.

Zjawił się kolor brunatny zwany *Bałkańskim*, wpada w czerwony. — Niektórzy eleganci noszą chustki do nosa batystowe w prążki rozmaitej barwy. — Kobiety noszą na łańcuszkach od szyi klucze złote w których się znajduią ołówki.

Robią teraz w Paryżu kamizelki odznaczaiące się wytworem i znaiome pod nazwiskiem kamizelek czterech por roku. Na iednej daią się widzieć bławatek, konwalja, róża, tulipan, brat i siostra, astra i para motylów: pomysł ten będzie miał wielką zaletę, ponieważ ułatwi płci pięknej naukę historji naturalnej.

Majtki *słoniowe* (szerokie iakby na słoniowe nogi) które zaczęły były wchodzić w modę w Paryżu, iuż się niepomału zwężaią.

KRONIKA WYPADKÓW

od dnia 13. *Września do* 3. *Października włącznie.*

Rossja. Walka przy twierdzy Baiazet w Azji mniejsze legło turków 2000.— Poddanie się twierdzy *Iniadie* Admirałowi Greig. Zaięcie twierdzy Midji 17 Sierpnia. Przywilej 10cioletni dany Radcy nadwornemu Müller na wprowadzenie do Rossji młyna mielącego mąkę walcami żelaznemi.

Anglja. Od Kwietnia r. b. znajduie się w Iamajce parowa raffinerja cukru; praca Negrow dostała wielkiego ulżenia.

Ameryka. Syn kapitana Dickenson ochrzczony imieniem Navarino.— Ubodzy zapisani w kilku razem parafjach na liście potrzebuiących wsparcia. (kumulacja!)

Francja. Zegarek którego kółka wyrobione z kryształu skalnego a czopki z szafiru i rubinu.— Zgon Hrabiego Daru autora historji Weneckiej.

Niemcy. W całych Niemczech liczono roku zeszłego 827 xięgarń.— Poezje Króla Bawarskiego przełożone iuż na dwa ięzyki.— Nowa machina do gładkiego nadawania farby drukarskiej wynaleziona przez Pana Broenner we Frankfurcie nad Menem.

Polska. Szpital na 24 chorych zafundowany w Krzeszowicach, przez Hrabiego Artura Potockiego.— Nowa szkoła wydziałowa przy ulicy Nowy-Świat w domu IPana Iasińskiego.— Obligacje udziałowe kursuią w Berlinie i Frankfurcie najpomyślniej.— Transport młyna Cylindrowego wynalazku Radcy Müllera zbudowanego w zakładach IOX. Ministra Przychodów i Skarbu, do Hollandji.—

Lekcje praktyczne robienia octu i rumu małym kosztem, wiadomość w expedycji gazety Polskiej. — Fabryka szelek bawełnianych i krawatek iedwabnych, patentowana I. L. Wemmera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 442. — Nowa drukarnia Pana Rylle. — Kapitał towarzystwa Oszczędności wynosi iuż 1,990,000 złp.

NOWE DZIEŁA.

Rys historji Polskiej edycja 4ta z mappami i wizerunkami królów zł. 8. — Pierwszy oddział dzieł Ignacego Krasickiego edycji czwartej. — Kalendarz astronomiczny na rok 1830 u Pukszty. — Nowe powieści moralne dla dzieci przez Piotra Blanchard u Hugues i Kermen zł. 2 gr. 15. — O postępie badań filologicznych we względzie pism Platona przez I. Ieżowskiego zł. 3. — Przyiaźń i zbrodnia powieść oryginalna zł. 7. — Wykład elementarny starożytnej i nowożytnej geografji Pana Letronne zł. 3 gr. 10. — Skarbniczka dla ziemianina, wybór stu przepisów zł. 2 gr. 15 u Hugues i Kermen, drukowana w Poznaniu. — Anglo Irlandczyk dziewiętnastego wieku romans z czterech tomów zł. 24. u Glücksberga. — Sześć xiąg Odyssei Homera wydanych po Grecku przez I. Ieżowskiego w Moskwie 1828 r. u Węckiego rub. sr. 1. Materje do kazań na niedziele całego roku przez F. Stapf, Wrocław tomów dwa in 8vo zł. 13. u Brzeziny. — Oblężenie Wiednia romans historyczny z dzieł Pani K. Pichler tomów 5 zł. 25. — Dziennik Wileński na rok 1829 zł. 60. — Prenumerata na tłómaczenie Baiek Krasickiego przez Pana Gravin w drukarni Kurjera zł. 6 gr. 30. wyszedł był dawniej w Paryżu przekład Pana de Vienne. — Prenumerata na przekład pisma Wasingtona Irwinga zł.

10. u Węckiego. — Zapowiedzenie kalendarza rolniczego przez I. N. Kurowskiego. — Prospekt na dzieło porównanie monet przez I. Colberg, prenumerata zł. 4. — Gorzelnictwo wedle najnowszych odkryć przez I. N. Kurowskiego tom pierwszy.

Nóty. Wyiątki z Opery Rossyniego Kopciuszek zł. 3. — Uwertura z tejże opery zł. 2 gr. 15 r Klukowskiego. — Walc na fortepian przez Panią K. Pawłoskę zł. 1. Pożegnanie polonez melancholiczny przez I. F. Dobrzyńskiego zł. 1 gr. 15. — Uwertura polonez i mazur z melodramy Łukasz z pod Łukowa przez I Damse zł. 2 gr. 15. — Arja do śpiewu z fortepianem przez K. Pawłowskę zł. 1. — Ulubione tańce Kiarynich zł. 2. u Magnusa. — Nowy polonez na fortepiano z motywów Paganiniego przez Komann zł. 1. — Uwertura z melodrammy Dyona Greczynka przez I. Damse zł. 2. u Klukowskiego. — Uwerdo baletu Apollo i Midas prze I. Stefaniego zł. 2. — Zbiór ulubionych tańców ułożonych na flecik Polski przez Niedzielskiego zł. 2. gr. 15 u Klukowskiego.

ROZMAITOŚCI.

Podróż botaniczna pieszo PP. Iastrzębskiego i Iakóba Wagi nauczyciela w Łomży, po Woiewództwie Augustowskim. — Łodyga żyta o 25ciu kłosach a 1,226 ziarnach w Szlązku. — Siedmnastoletni Chińczyk *w Kantonie* maiący na piersiach narost postaci człowieka bez głowy, wciśniętego w ciało Chińczyka, który ilekroć ruszy ręką, nogą lub inną częścią ciała, toż samo powtarza ów przyrosły karzełek. — Sol ma bydź skutecznym środkiem przeciw ślimakom. — Małpa graiąca w szachy.

SZARADA.

Gdybyś mnie kiedy spytała
Kto tu iest grzeczny i ładny?
Innej bym niedał odpowiedzi żadnej,
Tylko byś pierwszą zgłoskę przeczytała,
Druga iest Stworcy najpiękniejsze dzieło:
Stworzył ią niszcząc Chaos pierworodny,
Gdy od ciemności światło się dzieliło.
Oby dla ciebie każdy był swobodny.
Wszystko wymiarem czasu kilkodniowym,
Miłość go krotkim, rozpacz długim wini,
I ty mych cierpień oziębła sprawczyni,
W wiek go zamieniasz milczeniem surowem.

X. Ch.

Pismo Perjodyczne Motyl wychodzić będzie nadal pod temi co i dotychczas warunkami: co Piątek wydanym będzie Numer z ryciną kolorowaną. Prenumerata w Stolicy wynosi zł. 10. po Woiewództwach zł. 12. — W Stolicy prenumerować można: u PP. *Brzeziny* Ulica Miodowa, *Magnusa* tamże, *Ciechanowskiego* Podwale, *Wemmera* Krakowskie-Przedmieście, *Szmit* naprzeciw S. Krzyża, *w Składzie papieru z Ieziornej* Ulica Wierzbowa, *Dal Trozza* Ulica Senatorska, *Kelichena* Ulica Długa. — Prenumerata *samych rycin* wynosi w Stolicy złp. 6. Ktoby sobie życzył nabydź exemplarzy kwartałów poprzedzaiących, może ie w którymkolwiek z kantorów zamówić, bądź z rycinami, bądź beznich. Text osóbno złp. 6, Ryciny osóbno złp. 6. — Czytelnicy po Woiewództwach zamieszkali, za opłatą ceny zwyczajnej, exemplarze kompletne bez zawodu przesłane mieć będą.

Explication de la gravure Nro 41. *Chapeau de gros de Naples*, *Redingote en Chaly Perse.*

Objaśnienie ryciny Nro 41. Kapelusz grodnaplowy, Szlafroczek z materji Perse.

Znaczenie przeszłej Zagadki — Lulka i tytuń.

W DRUKARNI PRZY ULICY LESZNO. Nro 660.